

# *Błędy doktryny rzymskiego katolicyzmu*

## *Część 1*

### *Autorytet Pisma Świętego*

Witam Cię serdecznie w imieniu Pana Jezusa Chrystusa. Jest to dla mnie przywilej że mogę mówić poprzez ten wykład do Ciebie. Dziękuję Bogu przede wszystkim za to że stworzył mi taką możliwość, iż mogę się dzielić Słowem Bożym właśnie z Tobą. I wierzę że poprzez tę usługę będziesz mogła dużo skorzystać, że wiele światła Słowa Bożego przyjdzie do Twego życia i poprzez to nauczanie będziesz mogła być w swojej wierze utwierdzona, pewne rzeczy będą mogły w Twoim życiu być wyjaśnione, tak żeby stało się to co mówi Pismo, żeby Twoja wiara była ugruntowana, mocna, osadzona na mocnym fundamencie Bożego objawionego Słowa, które jest prawdą i które jest żywe.

Zanim zacznę nauczać chciałbym się modlić, o to żeby Duch Święty prowadził to nauczanie, o to aby Duch Święty także mówił do Twego serca bezpośrednio, żeby Duch Święty mówił ponad moimi słowami i przez te słowa. Ja chcę się poddać Duchowi Świętemu aby On sprawował niepodzielną kontrolę nad tym nauczaniem, żeby to głoszenie i to nauczanie było rzeczywiście oparte na Bożym Słowie, żeby było przez Niego inspirowane, tak żeby On odebrał z tego chwałę, a prawda żeby była pokazana zgodnie z tym jak jest. Więc możesz mieć w tej chwili tą świadomość że za chwileczkę będziemy się modlić, więc prosz Ducha Świętego żeby prowadził Ciebie, żeby otworzył Twoje oczy, żeby otworzył Twoje uszy, abys mogła słyszeć Jego głos w tym nauczaniu. „Ojczy ja do Ciebie przychodzę w imieniu Jezusa Chrystusa, dziękuję Ci Panie za Ducha Świętego, dziękuję Ci za prowadzenie Ducha Świętego, dziękuję Ci za prawdę Twego Słowa, które jest żywe i skuteczne, które jest natchnione przez Ciebie, aby odkryć prawdę, obnażyć kłamstwo, wykryć fałsz i oddzielić go od prawdy. Dziękuję Ci Ojczy że Twój Duch wprowadzi nas we wszelką prawdę. Ty nie chcesz Panie żebyśmy byli zwodzeni, okłamywani, nie chcesz żebyśmy byli prowadzeni ludzkimi tradycjami, ludzkimi naukami. I ja wierzę Panie, że Ty obiecałeś, że Twój Duch wprowadzi cały Kościół w prawdę. I dla nikogo Ojczy nie masz limitów, dziękuję Ci że Twoje Słowo jest dzisiaj wystarczającym autorytetem i objawieniem, całkowitym objawieniem Chrystusa Jezusa i całkowitym objawieniem Ewangelii. Dziękuję Ci Panie że w tej chwili będziesz mówił do nas, będziesz mówił przez to Słowo. Ja poddaję się Twemu namaszczeniu, ja poddaję się Twemu prowadzeniu. Ja poddaję każdego który będzie w jakimkolwiek czasie, słuchał tych kaset, żeby był błogosławiony przez Ciebie Ojczy, przekonany i wprowadzony w prawdę, w poznanie prawdziwości Twego Słowa i Ewangelii. Niech każda ludzka nauka odpadnie Panie z jego życia, niech każdy błąd będzie obnażony, niech każda fałszywa doktryna będzie ukazana przez Twoje Słowo które jest jak miecz. Niech miecz Twego Słowa rozdzieli, a Twój Duch Święty niech wykona całkowitą pracę w sercach tych którzy będą słuchać tego Słowa. Ja się modlę o każdego który kiedykolwiek będzie słuchał tych kaset, ja się modlę żebyś Ty ich błogosławił, w imieniu Jezusa Chrystusa, amen”  
Zacniemy w tej chwili nasz temat. Chciałbym na początku zapoznać Cię z celem tego wykładu, abys po prostu miała jasność, dlaczego my nagrywamy taką kasetę, dlaczego taki temat jak „Błędy w doktrynie rzymskiego katolicyzmu” został podjęty przez nas. Celem tego

wykładu nie jest wyszydzenie kogoś, skrytykowanie, wyśmiewanie ludzi. Chcę to szczególnie mocno podkreślić, ja nie chcę wyśmiewać i krytykować ludzi. Ja kocham każdego człowieka i kocham każdego katolika także. Ja wiem i znam serca tych ludzi, ja rozumiem tych ludzi. Sam byłem katolikiem i wiem jak wielu szczerych ludzi jest w tym kościele, naprawdę poszukujących Boga, naprawdę szczerze wierzących w to co im się do wierzenia podaje. Ja nie chcę ich atakować, ja ich kocham. Ale właśnie miłość do tych ludzi powoduje mną i miłość sprawia że chcę im powiedzieć prawdę, dlatego że jej nie znają. Ja sam byłem w tym kościele i poprzez te kilkanaście lat mojego pobytu tam nigdy nie słyszałem Ewangelii, prostej, bezkompromisowej i mocnej. Takiej która wyprowadziłaby mnie z tego mojego życia w którym tkwiłem i wprowadziłaby mnie do poznania Pana Jezusa Chrystusa takim jakim jest naprawdę – żywego. Tak ja znałem Pana Jezusa, tak, ale to był inny Jezus, to był Jezus dogmatów i tradycji, to był Jezus ceremonii i obrzędów, to był Jezus którego obserwowałem i o którym myślałem że znajduje się ukryty w tabernakulum, w hostii, a On był cały czas zakryty dla mnie, ja Go nie rozumiałem, nie mogłem mimo swoich najszczerzych chęci nigdy Go osiągnąć. Nigdy Go nie mogłem zrozumieć, to był daleki i zakryty Bóg. Dlaczego? Czy dlatego że ja byłem nieszczerzy? Nie na pewno nie dlatego, ja byłem szczerzy i w moich poszukiwaniach byłem bardzo szczerzy i bardzo gorliwy. Natomiast to co chcę podkreślić, dlaczego nie mogłem osiągnąć tego Boga, dlaczego nie mogłem znaleźć tego Boga? Dlatego że nie słyszałem nigdy bezkompromisowej, prawdziwej Ewangelii o Bożej miłości i zbawieniu z łaski przez wiarę w Jezusie Chrystusie. Jednak w 1987 roku kiedy byłem w szkole średniej, jeden z moich rówieśników, także uczeń tej samej szkoły, pewnego wieczora jesienno po prostu przyszedł do mnie i zaczął mi opowiadać jak Jezus Chrystus którego poznał zmienił jego życie. On mi opowiadał jaki on był przedtem, potem powiedział jaki jest teraz. Opowiedział mi jak on żyje z Jezusem, jaką ma społeczność, jak on z Nim rozmawia, modli się do Niego, uwielbia, śpiewa dla Niego, ile radości wnosi Jezus do jego życia. I opowiadał mi o tej miłości Bożej, opowiadał mi o krzyżu Golgoty, o zmartwychwstaniu Jezusa. I on mi powiedział: „słuchaj, ja odkryłem że to nie są tylko jakieś teologiczne prawdy, ja odkryłem że to jest prawda, że to jest rzeczywistość w moim życiu, ja odkryłem że Jezusa naprawdę żyje. Słuchaj, ty Go musisz poznać, ty musisz przyjść do Niego i doświadczyć tego samego czego ja doświadczyłem, ty musisz Mu oddać swoje serce. Idź i módl się do Niego i poproś Go żeby On wszedł do Twojego życia, nawróć się, ja Ci mówię, zrobisz dobry wybór” I ja wtedy tej jesiennej październikowej niedzieli zrobiłem ten wybór, oddałem swoje życie Jezusowi Chrystusowi i poznałem Go takiego jakim jest, pełnego mocy jako Boga bogów, Pana panów i Króla. Ja oddałem Mu wtedy swoje serce i powiedziałem: „Panie Jezu ja Ciebie nie znałem, ale ja Ciebie szukałem, i Ty widziałeś to szukanie. Ja w tej chwili naprawdę chcę być chrześcijaninem, ja chcę tego doświadczać czego doświadczył ten człowiek, który mi opowiadał właśnie o Tobie”

Tak też się stało. Potem z dnia na dzień doświadczałem kim jest Jezus, ja Go poznawałem, On odkrył przede mną Swoje serce, On mi pokazał, że chrześcijańskie życie to nie jest religia, to nie są formy, to nie jest niedzielne chodzenie do kościoła, to nie jest kupa dogmatów i tradycji, to nie jest tylko zwykłe ceremonialne uczestniczenie w nabożeństwach i spotkaniach kościoła. Jezus mi powiedział, że chrześcijaństwo to życie, i to jest rzeczywistość, doświadczenie na co dzień, realność obecności zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa w moim życiu. I tak się stało że ja mogłem Go poznać i to jest dla mnie łaska, i ja dziękuję Bogu że tak jest, że w tej chwili jestem Jego dzieckiem, i od tamtego momentu ani razu mnie nie zawiódł. I w tej chwili jestem Mu bardzo wdzięczny, uwielbiam Go, jestem Mu wdzięczny za przymierze w którym żyje z Nim i po prostu On jest moim Cudownym Panem. Ja świadczę w tej chwili każdemu o tym, że On jest tym który jest żywy, który jest prawdziwy, który jest jedyną prawdą i życiem. I ja Go kocham i chcę to też wyznać przed Tobą, która jesteś

słuchaczką tej kasety, żebyś wiedziała że masz do czynienia z chrześcijaninem, jako chrześcijaninem który kocha swego Boga, amen. To Ci chcę powiedzieć na sam początek. Więc kontynuujemy dalej ten temat, ja Ci się przedstawiłem w tej chwili, wiesz kim jestem. Ja Ci powiedziałem że nie będę sądził ludzi, nie mam zamiaru atakować ludzi. Mam zamiar po prostu przedstawić na podstawie Biblii, wg mego najlepszego zrozumienia prawdę. Bóg będzie sam sądził ludzi, ja nie mam zamiaru sądzić ludzi. Ale celem tego nauczania jest odpowiedź na pytanie na które trzeba odpowiedzieć, trzeba na nie odpowiedzieć. Ja w swoim chrześcijańskim życiu sam miałem okres gdy bardzo potrzebowałem znać prawdę na temat doktryny Rzymskiego Katolicyzmu, gdyż miałem dziesiątki wątpliwości, czy jest ona prawdziwa, po tym jak zacząłem czytać Pismo Święte. I zaczęły mi się po prostu rzeczy nie zgadzać. Wielu chrześcijan w Polsce potrzebuje otrzymać jasną i konkretną odpowiedź, poprzez nauczanie oparte na Biblii – jak to jest z tymi wszystkimi dogmatami, tradycjami, kultami, obrzędami i ceremoniami. My żyjemy w określonej rzeczywistości, i to jest rzeczywistość wokół nas którą tworzy ten wielki potentat, ten wielki monopolista, jedno zbawczy do niedawna do 1962 roku do Soboru Watykańskiego II – Kościół Katolicki, który głosi że jest jedynym, świętym, prawdziwym, apostołskim kościołem. Więc my potrzebujemy przyrzeć się jego doktrynie, jego naukom. Tak żeby sprawdzić, czy rzeczywiście tak jest. I mamy do tego jak największe prawo. Nikt nam tego nie zabroni. I my nie atakujemy ludzi, jak powiedziałem, my atakujemy system. Ja postaram się zrobić to, postaram się wyłowić prawdę, postaram się przekazać Ci prawdę, posługując się sprawiedliwym miernikiem prawdy i kłamstwa, to jest Słowem Bożym. Czy możemy osądzić jakiś system wierzeń nie atakując ludzi, i tylko system, tylko system, nie ludzi? Możemy to zrobić, nie będziemy atakować ludzi, będziemy po prostu atakować system Słowem Bożym. I to Słowo powiedziane w miłości wykona swoją pracę. My musimy to zrobić, nikt nas nie przymusi do ślepego ufania, w dawno ustalone prawdy. Ktoś kto nigdy nie pyta się siebie czy jest słuszne w to co wierzy, jest albo powierzchowny w swojej wierze, albo bardzo nierozsądny, a chyba nie chcesz taką być. Któż może dać 100 % gwarancji że to w co wierzysz od setek lat jest prawdą? Tak się mówi że „to tradycja, że 2000 lat, jak Ty możesz występować przeciwko 2 tysięcznej tradycji, to jest pycha to co robisz”. To nie jest pycha to co robię, każdy człowiek jest wolny i każdy człowiek ma prawo znać prawdę.

Widzisz, jeżeli Ty nie zadasz sobie trudu by zbadać prawdę, to skąd możesz wiedzieć czy to co przyjmujesz jako prawdę, jest prawdą a nie kłamstwem? Sprawa jest zbyt poważna, Ty musisz wiedzieć dlaczego w coś wierzysz, bo być może źle wierzysz. Jeżeli większość mówi że tak jest, to niekoniecznie właśnie tak jest jak większość mówi. Bo może być zupełnie inaczej, wiele razy to się w historii zmanifestowało, i rzeczywiście zostało to pokazane że mniejszość miała rację wobec większości. Nie zawsze ogólna globalna prawda przyjmowana przez większość, jest prawdą, może być kłamstwem. Sam Jezus powiedział że „Wąska jest droga i stroma jest ścieżka wiodąca do Królestwa, i niewielu jest tych którzy ją znajdują, a wielu jest tych którzy idą szeroką i przestronną ścieżką” (Mateusz 7:13-14). Więc widzisz, większość i mniejszość, ale mniejszość ma w tym przypadku rację. Ja nie boję się wielowiekowej tradycji, nie boję się tych przysłowiowych 2000 lat które stoją za tym wielkim, potężnym kościołem jakim jest Rzymski Katolicyzm. Nie mam zamiaru się bać, zaprzeczyć od wieków istniejącym poglądom. Zrobię to aby się okazało, żeby się okazało że po prostu nie są prawdziwe, i to jest odważne stwierdzenie. Postaram się udowodnić że ja nie mówię pustych słów. Nie możemy się bać. Ludzie którzy byli odkrywcami nowych prawd np. w dziedzinie naukowej, oni nie bali się ogłosić tych poglądów o których byli przekonani, pomimo tego że większość była w opozycji względem tych prawd które oni zaczęli głosić. Np. Kopernik czy Galileusz, oni zostali wyśmiani i skrytykowani, i mogliby się wystraszyć, ale oni stali na fundamencie tego co odkryli, dlatego że wiedzieli, że oni mają prawdę. I widzisz, ja nie mówiłbym tego w tak pewny sposób gdybym nie wiedział że to w co wierzę i

to co w tej chwili robię chcę zrobić na podstawie jednego, jedyne miernika prawdy – Biblii czyli Słowa Bożego. I w całym moim nauczaniu, cały czas będę podkreślał, ten fakt że Biblia, Słowo Boże, ono nam pokaże, ono nam objawi, ono nas przekona, wprowadzi. Ja nie jestem pierwszy który zakwestionował prawdziwość nauki Rzymskiego Katolicyzmu, wielu którzy to zrobili w niedogodnym dla siebie czasie, mam na myśli czas od 1215 roku, od Soboru Laterańskiego kiedy została podjęta decyzja o działaniu świętej Inkwizycji. Wielu z tych którzy zaczęli w tym niedogodnym czasie skończyło na stosach i w salach tortur. Jednym się udało takim np. jak Marcin Luter nie zginąć, inni np. jak Hus niestety nie zachowali swojego życia. Znamy też działalność Inkwizycji Hiszpańskiej czy Rzymskiej, wiemy że wszyscy tak zwani heretycy byli zabijani w imieniu Boga i Świętej Matki Kościoła. Ja się w tej chwili tego nie obawiam, gdyż to jest inny czas. Aktualnie stosy nie płoną, więc nie muszę się obawiać tego że spłonę na stosie, to jest dzięki Bogu inny czas, czas wolności dla prawdziwego Kościoła. Ja po prostu wiem, że kiedy te kasety dotrą do pewnych środowisk to zostaną nazwany odszczepieńcem, heretykiem, ale to nie jest dla mnie istotne. Ja wiem że pewne języki zapłoną rzeczywiście, języki ludzi żądnych sensacji, którzy nazwą mnie właśnie odszczepieńcem, zresztą wiele razy to się wydarzyło w moim życiu, ale ja się tego nie boję. Powiem Ci dlaczego nie boję się ludzi, gdyż zbyt mocno boję się Boga, zbyt mocno Kocham prawdę. Kocham prawdę i zrobię wszystko aby ją udostępnić wszystkim którzy nie mając do niej dostępu zostali oszukani i zwiedzeni. Mówię to po to abyś mogła sprawdzić czy prawidłowo wierzysz, abyś mogła zbudować swoje życie na fundamencie który się nie zachwieje, który zostanie w dniu kiedy Bóg będzie sądził wszystkie sprawy ludzkie, aby się nie okazało że budowałaś dom na fundamencie z piasku, a tym piaskiem może być fundament ludzkiej nauki, błędnej nauki. Może się okazać w tym dniu, że całe Twoje życie było jedną wielką pomyłką, tylko z tego powodu że założyłaś zły fundament, bo budowałaś nie na Bożym Słowie, nie na prawdzie, ale budowałaś na kłamstwie, na iluzji, na fałszywych autorytetach, uwierzywszy kłamstwu, uwierzywszy temu co głoszą pewni ludzie, którzy podają się za jedynych, jednozbowczych i jedynych mających przywilej interpretacji Bożego objawienia i Bożej prawdy. Ale uważaj takich jest wielu, i Biblia o tym mówi że przyjdą tacy którzy będą głosić w imieniu Pana Jezusa i oni zwiodą wielu. Jednak Ty znając prawdę, nie musisz dać się zwieść, możesz za to dziękować Bogu, że Słowo Boże, ono może rozszyfrować kłamstwo i oddzielić je od prawdy i po to Słowo Boże jest.

Apostoł Paweł w Liście do Efezjan w 4 rozdziale od 11 do 14 wersetu mówi że Bóg powołał w Kościele dary służb Słowa Bożego, powołał apostołów, proroków, ewangelistów, pasterzy i nauczycieli. I oni są powołani do tego aby budować Kościół, żeby budować każdego wierzącego. Tak jak mówi werset 14 „aby wierzący nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu”. Więc widzisz chodzi o to że w kościele są powołane służby, nauczanie m.in., aby wierzący nie byli dziećmi w swoich wierzeniach, żeby nie dali się unieść fałszywym doktrynom, fałszywym naukom prowadzącymi na bezdroża błędu, przez oszustwo ludzkie, zauważ, więc oszustwo ludzkie prowadzi na bezdroża błędu. I po to jest nauczanie żeby uniknąć tych rzeczy, po to jest nauczanie abyś Ty mogła poznać jaka jest prawda i abyś mogła być utwierdzona w tej prawdzie. W Dziejach Apostolskich w 17 rozdziale w 10 i 11 wersecie jest napisane:

„Bracia zaś wyprawili zaraz w nocy Pawła i Sylasa do Berei; ci, gdy tam przybyli, udali się do synagogi Żydów,

Którzy byli szlachetniejszego usposobienia niż owi w Tesalonice; przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają”.

Jest tutaj napisane o chrześcijanach którzy żyli w Berei, jest napisane o nich w następujący sposób, że oni byli szlachetniejszego usposobienia niż chrześcijanie w Tesalonice, dlatego że przyjęli oni z całą gotowością Słowo Boże i codziennie badali pisma, czy tak się rzeczy mają.

Więc widzisz tamci chrześcijanie którzy byli owocem służby apostoła Pawła, oni wzięli pisma, to były pisma Starego Testamentu i oni sprawdzali. To byli chrześcijanie nawróceni z Żydów, oni sprawdzali czy tak się rzeczy mają, czy rzeczywiście to co głosi Paweł jest prawdą. Na podstawie pism sprawdzali, na podstawie pism chcieli znać odpowiedź na pytanie czy tak się rzeczy mają czy nie. Widzisz, pismo pokaże czy tak się rzeczy mają czy nie, dlatego że Biblia mówi sama o sobie - 2 List do Tymoteusza rozdział 3 werset 16 i 17

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości,

Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”

Więc widzisz Pismo jest natchnione przez Boga, więc my zwracamy swój wzrok do Pisma w tej chwili, wierząc Bogu że On będzie nas prowadził poprzez lekturę tego Pisma właśnie, do poznania prawdy. Święty Hieronim, jeden z ojców Kościoła, uważany za takiego przez kościół Katolicki powiedział że „nieznajomość Pisma jest nieznajomością Chrystusa”. Więc my musimy poznać Pismo Święte, aby poznać Chrystusa, musimy poznać Pismo aby być wprowadzeni w prawdę. Biblia nigdzie nie mówi o tym że poprzez studiowanie nauk teologów, poprzez studiowanie nauk ojców kościoła, nauk różnego rodzaju wykładowców, interpretatorów, my poznamy prawdę. Samo Pismo kieruje nas do Pisma Świętego, mówi że „Pismo jest przez Boga natchnione”. Pismo mówi: „tutaj szukaj”, nie szukaj wśród ludzi, nie szukaj tam prawdy, ale „tutaj spójrz, tutaj zobacz”. Jezus powiedział do Żydów w Ewangelii Marka w 12 rozdziale w 24 wersecie:

„Czy nie dlatego błędzicie, że nie znacie Pism ani mocy Bożej?”. Zauważ że jeżeli nie znasz Pisma, to możesz błędzić. Nieznajomość Pisma jest błędzeniem, grozi błędzeniem, więc my musimy czytać Pismo aby nie być poddani błędowi. Ja kieruję Cię w tej chwili do Pisma Świętego i to Słowo które będę nauczał będzie oparte wyłącznie na Piśmie Świętym. Jezus zawsze odwoływał się do Starego Testamentu gdy wyrażał jakąś opinię. Jezus wyrażał opinię na podstawie Pisma Starego Testamentu, podobnie robili apostołowie, oni zawsze kierowali się do Pisma. Np. apostoł Paweł w Dziejach Apostolskich w 17 rozdziale w 2 i 3 wersecie:

„Paweł zaś, według zwyczaju swego, poszedł do nich i przez trzy sabaty rozprawiał z nimi NA PODSTAWIE PISM, wywodząc i wykazując, że Chrystus musiał cierpieć i zmartwychwstać. Tym Chrystusem, mówił, jest Jezus, którego ja wam głoszę”. Tak jak widzisz jest napisane że Paweł rozprawiał z Żydami w Tesalonice na podstawie Pism, wykazując im że Jezus jest Chrystusem. Więc widzisz, Jezus na podstawie Starego Testamentu udowadniał opinię, apostoł Paweł to robił na podstawie Starego Testamentu, dlatego że wtedy jeszcze nie był spisany kanon Nowego Testamentu. Ale teraz mamy już cały kanon, więc możemy udowadniać zarówno na podstawie Starego jak i Nowego Testamentu to w co wierzymy i wyrażać opinię na podstawie Pisma Świętego, nie na podstawie żadnych innych źródeł objawienia. Dlaczego Jezusa tak robił, dlaczego Paweł tak robił? Dlatego że uznawali ostateczny autorytet Pisma Świętego w sprawach wiary. Oni to uznawali więc my musimy również to uznać. Teraz kiedy od połowy IV wieku mamy spisany cały kanon Biblii a więc Stary i Nowy Testament, możemy traktować go jako autorytatywny miernik każdej nauki, poglądu i doktryny. Pismo Święte jest ostatecznym objawieniem Boga. Bóg się wypowiedział przez Pismo, przez Słowo. Wszystko co jest objawione kościołowi teraz w tych dniach, wszystko to co zostało wprowadzone przez kościół po zatwierdzeniu kanonu nie może podważać Pisma Świętego. Jeżeli do Kościoła przychodzi objawienie to musi być zgodne ze Słowem Bożym. Jeżeli to objawienie nie jest zgodne z linią Słowa Bożego to jest inspirowane i przynoszone do Kościoła przez duchy zwodnicze. Pan Jezus powiedział w Ewangelii Jana 10:35 że: „Pismo nie może być naruszone”. Co to znaczy że Pismo nie może być naruszone? To znaczy nie może być zmienione i przekształcone. Ono może potrząsnąć innymi naukami które są przeciwne Pismu, ono je narusza i rozsądza, ale Ono nie może być naruszone, nie może być zmienione, nie może być przekształcone, nikt nie ma prawa zmienić Pisma

Świętego. Czyli wniosek jest prosty – Pismo Święte jest sędzią dla każdej nauki, doktryny, jeżeli ktoś tego nie uznaje, podważa tym samym autorytet natchnienia Bożego objawienia zawartego w Piśmie Świętym. Tak więc możesz być pewna, że jeżeli będziesz prosiła Ducha Świętego to On Ci pokaże prawdę, to Duch Święty wyraźnie wskaże Ci na podstawie Pisma co jest prawdą a co nie jest prawdą. Wszystko co się nie zgadza ze Słowem Bożym musi być w świetle Słowa osądzone i odrzucone, nie potrzebujemy dodatków.